

4

C Z Ę Ś Ć

RODZINA KALISZÓW-PRZYŁĘCKICH NA ZIEMI BIAŁOBRZESKIEJ



**dr WITOLD
DANIŁOWICZ**
wnuk Tadeusza
i Zofii Przyłęckich,
niegdysiejszych
właścicieli
majątków
Stawiszyn,
Branica
i folwarku
Dębniak



Spuszczanie wody ze stawów w Stawiszynie. Tadeusz Przyłęcki stoi po prawej stronie (w kapeluszu)

Tadeusz Przyłęcki od dzieciństwa zdradzał zainteresowanie rolnictwem. **Wykształcenie w tym kierunku zdobył na kursach Przemysłowo-Rolniczych w Warszawie, a następnie w czasie studiów w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.**

Praktyki studenckie odbył w sąsiedztwie – u pana Mariana Arkuszewskiego, właściciela majątku Chruściechów. Po ukończeniu przez Tadeusza Przyłęckiego studiów, jego dziadek, Paweł Kalisz przekazał mu gospodarowanie majątkami – Branica, Stawiszynem i folwarkiem Dębniak. Ich łączna powierzchnia wynosiła 765 ha. Rodzina Przyłęckich zamieszkała w Stawiszynie, a Branica stała się folwarkiem, którym zarządzał pan Kępiński.

Gospodarka majątku opierała się na uprawie zbóż i hodowli. Poza bydłem i owcami hodowano także konie, które były pasją młodego dziedzica. Były to głównie tzw. remonty (konie remontowe), przeznaczone na sprzedaż dla wojska. Druga grupa to konie pełnej krwi angielskiej, przeznaczone na wyścigi. Te ostatnie brały udział w gonitwach m.in. na torach w Radomiu i w Warszawie. Tor radomski mieścił się pod miastem, w Malczewie (dzisiaj dzielnica miasta). Wyścigi w Warszawie początkowo odbywały się na torze na Polu Mokotowskim, niedaleko

dzisiejszego ronda Jazdy Polskiej. Tuż przed wybuchem wojny, w 1939 r. wyścigi zostały przeniesione na nowo otwarty tor na Służewcu.

Stajnię w Warszawie zajmował się pan Broszkiewicz, zięć pana Bagińskiego z Brzeziec, sąsiada i przyjaciela Tadeusza Przyłęckiego. Można przypuszczać, że stajnia wyścigowa była wspólnym przedsięwzięciem tych trzech osób. W derbach, rozegranych 8 maja 1930 r. na Polach Mokotowskich w Warszawie, brał udział należący do nich koń Tout en Haut. W 1939 r., pierwsze derby na Służewcu wygrał ich koń Colt.

W latach 1928-1929 zdrenowano stawiszynskie pola. Kolejnym etapem modernizacji majątku było wykopanie stawów i założenie gospodarstwa rybnego, w którym hodowano karpie. To duże przedsięwzięcie było realizowane wspólnie z panem Marianem Arkuszewskim z Chruściechowa.

W tym okresie zelektryfikowano też dwór i zabudowania gospodarcze w Stawiszynie, wykorzystując energię elektryczną z młyna wodnego. O wysokim poziomie gospodarki rolnej w majątku świadczy m.in. fakt przebywania w nim wielu praktykantów z SGGW. Lasy należące do majątku eksploatowała firma S. Grajfmanna. Sady były wydzierżawione. Ogrodem i kurnikiem oraz chlewnią zajmowała się Zofia Przyłęcka. Majątek stawiszynski rozwijał się bardzo dobrze do czasu wielkiego kryzy-



Zofia Przyłęcka
(fotografia powyżej)
Tadeusz Przyłęcki

(fotografia u góry, po prawej stronie)
Koń Zulus wygrywa wyścig na Polach
Mokotowskich, Warszawa, 8 maja 1930 r.

Tadeusz Przyłęcki (stoi w środku)
na derby na Polach Mokotowskich,
Warszawa, lata 30. XX w. ➔



su gospodarczego w 1929 r. Jego skutkiem był wielki kryzys na polskiej wsi w latach 1929-1935. Wówczas to majątek zaczął podupadać. Dużą winę za to ponosiła polityka rolna ówczesnych władz, które były niechętne ziemiaństwu i nie wspierały rolnictwa.

Dużym problem na wsi w tamtym okresie były pożary. W sierpniu 1930 r. ogień strawił 22 zabudowania ze zbiorami u dziewięciu gospodarzy w Branicy. Uszkodzeniu uległ również drewniany dwór. Przyczyną było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez 11-letnią dziewczynkę. Trzy lata później, w sierpniu 1933 r. w folwarku w Branicy spłonęła całkowicie stodoła ze zbiorami. Na szczęście była ubezpieczona. Pożar powstał od iskry z młockarni. W 1936 r. na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, w ramach wprowadzonej przed wojną reformy rolnej, 80 ha majątku zostało objętych parcelacją. Po przegranej wojnie obronnej 1939 r. majątek Stawiszyn wraz z folwarkiem został objęty zarządem niemieckim. W 1941 r., w związku z planowaną w okolicy budową lotniska wojskowego, przeszedł pod zarząd poligonu niemieckich sił powietrznych Luftwaffe. Tadeusz

Przyłęcki nadal kierował rodzinnym majątkiem, jednakże pod nadzorem mieszkającego w pałacu niemieckiego zarządcy. Pierwszoplanowym zadaniem majątku było teraz zaopatrywanie w żywność stacjonujące w okolicy oddziały niemieckie.

Dzięki dobrej koniunkturze rolnej i subwencjom niemieckim majątek został w tym okresie doprowadzony przez Tadeusza Przyłęckiego do kwitującego stanu. Między innymi został założony duży sad wysokogatunkowych drzew owocowych. Na powierzchni 22 hektarów zasadzono 3 tysiące drzewek owocowych, jabłoni i grusz. Sad zakładał i prowadził ogrodnik majątku, pan Głowiński. Po wojnie, 8 marca 1945 r., majątek Stawiszyn objęto reformą rolną i rozparcelowano. Zofia Przyłęcka, wdowa po Tadeuszu Przyłęckim, wraz córkami została wysiedlona z zakazem przebywania na terenie powiatu. Wiele ruchomości ze Stawiszyna i Branicy zostało w czasie wojny oddanych na przechowanie znajomym. Prawie wszystkie były później rozkradzione. Wspaniała biblioteka z pałacu w Stawiszynie została przejęta przez aktywistów PPR i przekazana Instytutowi Naukowo-Społecznemu w Radomiu. ●

Witold Daniłowicz